

RECENZJE

Marta Šaranović-Kusz
Uniwersytet Warszawski

PATRIOTYZM – NOWOCZESNE SPOJRZENIE

Piotr Burgoński: Patriotyzm w Unii Europejskiej. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury 2008, 589 s.

Patriotyzm wydaje się tematem nieobecnym we współczesnym dyskursie publicznym i naukowym. Studia nad nim zostały zastąpione przez rozważania dotyczące zagadnień tożsamości narodowej, nacjonalizmu czy obywatelstwa. Piotr Burgoński żywi odmienne przekonanie, twierdząc, że patriotyzm wciąż realnie istnieje, dlatego nie należy go lekceważyć jako zjawiska społecznego. Stanowisko to podzielili członkowie Komisji Konkursowej Narodowego Centrum Kultury, przyznając Burgońskiemu pierwszą nagrodę za najlepszą pracę doktorską z dziedziny nauk o kulturze w 2007 roku.

Celem autora jest nowoczesne spojrzenie na zjawisko patriotyzmu. Niekoniecznie przez pryzmat jego związków z pojęciem nacjonalizmu. Dla Jerzego Szackiego i wielu innych teoretyków socjologii narodu to właśnie nacjonalizm był głównym obiektem fascynacji. Patriotyzm wydawał się nieciekawym, gdyż uchodził za formułę zbyt inkluzyjną i uniwersalną, niekoniecznie też związaną z ideą narodu. Jak pisał Szacki, „trudno też byłoby powiedzieć, iż jest on ideologią porównywalną z nacjonalizmem, który ideologią jeśli nawet nie jest, to stosunkowo często bywa” (*O narodzie i nacjonalizmie*, „Znak” 1997 nr 3(502), s. 24). To, w czym niektórzy widzieli słabość pojęcia patriotyzmu, dla Burgońskiego staje się jego siłą – możliwością szerszego spojrzenia na postawy, które żywi się względem różnego rodzaju wspólnot. „Patriotyzm w Unii Europejskiej” stanowi więc nie tylko kompleksowe i wnikliwe studium zjawiska, ale przede wszystkim jest refleksją nad znaczeniem wspólnoty dla współczesnego człowieka. Inspirację dla tych rozważań z pewnością stanowi życiorys autora – księdza archidiecezji warszawskiej, duszpasterza akademickiego, wykładowcy katolickiej nauki społecznej na Papieskim Wydziale Teologicznym i Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie.

Autor zdecydował się na analizę zjawiska patriotyzmu w kontekście europejskim. W niezliczonej liczbie książek opisujących proces integracji europejskiej, trudno znaleźć taką, która odwoływałaby się właśnie do tego pojęcia.

Unia Europejska jawi się jako organizacja na wskroś nowoczesna, budowana na zasadach racjonalnego konsensu, gdzie unika się wyrażania emocji czy też zbyt częstych odwołań do narodowych sentymentów. Współczesne rozważania nad kształtem wspólnoty europejskiej sięgać mogą po pojęcie tożsamości bez mówienia o jej motywach czy przejawach. Można zatem dyskutować o tożsamości samej Unii, odwołując się do instytucjonalnego wymiaru integracji, czyli dwóch klasycznych koncepcji rozwoju struktur unijnych: federacyjnej (Europa Narodów) i wspólnotowej (Unia jako jedno państwo). Przedmiotem refleksji można również uczynić tożsamość zbiorową Europejczyków, posiadających wspólne europejskie obywatelstwo.

Piotr Burgoński nie wpisuje się w żaden z tych nurtów. Głównym tematem swojej książki czyni właśnie patriotyzm, który w dyskursie publicznym postrzegany jest jako zjawisko wstydlive, zanikający fenomen, nieprzystający do wizji „odczarowanego” świata. Autor nie tylko stara się dowieść, że patriotyzm wciąż ma swoje miejsce w życiu współczesnego człowieka i społeczeństw, ale również dąży do opisanie i zanalizowania sposobu jego funkcjonowania w dobie racjonalnej nowoczesności.

Autor stawia sobie trzy cele. Po pierwsze, wypracowanie ogólnej teorii patriotyzmu. Dotychczasowe zmarginalizowanie problematyki tego pojęcia wymusza przygotowanie odpowiednich narzędzi badawczych do analizy zjawiska. Po drugie, celem jest opis przemian patriotyzmu w obrębie państw narodowych. Burgoński na wstępie odrzuca więc tezę o zaniku patriotyzmu, zastępując ją twierdzeniem o nowych formach, jakie przyjmuje to zjawisko. Ostatnia część książki ma na celu sformułowanie prawdopodobnych scenariuszy tworzenia się patriotyzmu na poziomie europejskim. Scenariusze te odwołują się zarówno do instytucjonalnego wymiaru integracji, czyli określonej wizji wspólnoty europejskiej, jak i do wymiaru społecznego, zadając pytanie o tożsamość samych Europejczyków.

Najciekawszą część pracy stanowi próba stworzenia ogólnej teorii patriotyzmu. Czymże więc jest ta zapomniana i „niemodna” postawa? I jaki ma związek z tożsamością, przez niektórych uznawaną za pojęcie nadużywane we współczesnej socjologii? Burgoński dość świadomie rezygnuje z definiowania patriotyzmu poprzez tożsamość. A zależność między tymi dwoma pojęciami rozważa pokrótce, broniąc głównego przedmiotu swojej pracy. Jak twierdzi, konstruowanie teorii patriotyzmu wciąż ma swój sens, pomimo dominującego poglądu, że pojęcie to jest archaicznym sposobem konceptualizacji zjawisk, które można opisać za pomocą tożsamości narodowej. Główny argument Autora dotyczy uniwersalności patriotyzmu jako postawy. Twierdzi on, że jest to relacja człowieka wobec każdej wspólnoty o charakterze terytorialnym, niezależnie, czy jest nią społeczność lokalna, regionalna, narodowa, państwowa

czy ponadnarodowa (s. 28). Patriotyzmu nie należy sprowadzać do przejawu tożsamości narodowej. Zgoda. Ale co z tożsamością w ogóle?

Za potrzebą zajmowania się problematyką patriotyzmu przemawia zdaniem autora konieczność ujmowania go jako postawy złożonej, na którą składają się elementy świadomościowe, emocjonalne oraz behawioralne, znajdujące swój wyraz w zachowaniach zewnętrznych wobec społeczności i jej wartości (s. 117). W porównaniu tożsamość narodowa zawiera w sobie jedynie komponent poznawczy, czyli świadomość przynależności do wspólnoty. Można wnioskować, że dotyczy to także każdej innej tożsamości wspólnotowo-terytorialnej. Jaka jest zatem relacja między patriotyzmem a tożsamością? Czy rozważania Autora mają nas skłonić do przyjęcia tezy, że tożsamość jest jedynie jednym z elementów składowych patriotyzmu, w dodatku nie zawsze koniecznym? Burgoński stwierdza wszak, że niezależnie od aktualnej sytuacji społecznej patriotyzm należy ujmować przede wszystkim jako afirmację wartości, czyli działanie moralne, a mówiąc dokładniej, jako moralny obowiązek (s. 116). Zasadniczym pozostaje pytanie, czy wartości te zawsze wynikają ze świadomości przynależności do wspólnoty, a więc tożsamości?

Zaprezentowane rozumienie patriotyzmu wynika z odwołania do czterech heurystycznych modeli życia społecznego. Z jednej strony Autor przywołuje podział Patricka Seriota na społeczność przedpolityczną (*ethnos*) i polityczną (*demos*), gdzie cechą różnicującą patriotyzm są wartości, które stanowią *patrię*. Tworzy się w ten sposób klasyczny podział na patriotyzm polityczny, odwołujący się do praw wolnościowych i równościowych, oraz patriotyzm niepolityczny, czyli kulturowy bądź etniczny. Podział ten zyskuje na wyrazistości dzięki dołączeniu przez autora drugiego poziomu analizy. Jest nim podział modeli życia społecznego zaproponowany przez Ferdinanda Tönniesa, który stanowi podstawę wyróżnienia dwóch innych typów patriotyzmu: wspólnotowego i indywidualistycznego. Dopiero połączenie tych dwóch typologii ma rzucić nowe światło na pojęcie patriotyzmu i jego relacji z pojęciem tożsamości.

Patriotyzm niepolityczny, czyli etniczny bądź kulturowy, zawsze ma wymiar wspólnotowy. Zakłada on bardzo silne przywiązanie do własnej *patrii*, identyfikację ze społecznością i solidarność z jej członkami. Nie ulega wątpliwości, że postawa moralna, jaką jest patriotyzm, rodzi się w tym przypadku jako efekt silnej tożsamości kulturowej, nawiązującej do tradycji, dziedzictwa, mitycznej wspólnoty pochodzenia. Patriotyzm polityczny może być natomiast zarówno wspólnotowy, jak i indywidualistyczny. Afirmacja wspólnych wartości, takich jak wolność, sprawiedliwość, równość, obywatelskość, demokracja, może być zakorzeniona we wspólnocie politycznej bądź może pozostać jedynie afirmacją abstrakcyjnych i uniwersalnych zasad.

Burgoński szczegółowo omawia poglądy zwolenników obu odmian patriotyzmu (s. 57–65). Zwolennikami koncepcji, która zakłada istnienie w społecz-

nościach tylko patriotyzmu indywidualistycznego są autorzy z nurtu liberalnego, jak cytowani przez Autora John Rawls i Ronald Dworkin. Uznają oni, że patriotyzm może odwoływać się jedynie do „cienkich” więzi społecznych, jakie powstają na bazie szacunku dla praw. Patriotyzmu wspólnotowego bronią natomiast komunitaryści, jak Alasdair MacIntyre i Michael Walzer, uznając, że zawsze będzie opierał się on na mocnej zbiorowej tożsamości i aktywnym udziale w życiu wspólnoty. Autor, po omówieniu poglądów zwolenników obu koncepcji, nie zajmuje jednak jednoznacznego stanowiska. Czyni to bardzo świadomie, uznając dyskusję filozofów politycznych za objaw przemian, które dokonują się w obrębie społeczeństw. Nie należy zaklinać rzeczywistości, mając nadzieję, że spełni ona nasze oczekiwania. Zadaniem socjologa jest jej analizowanie, co Autor czyni z imponującą wrażliwością.

Zaprezentowana typologia patriotyzmu pokazuje nam dwa równoległe procesy społeczne. Z jednej strony, „kulturowe określenie się nabrało dzisiaj większego znaczenia, chociaż nie zawsze dokonuje się na poziomie narodowym” (s. 118). Oznacza to, że pomimo pluralizmu i wielokulturowości – albo być może w ich efekcie – jednostki stają się bardziej świadome swoich tożsamości lub podejmują indywidualny trud ich konstruowania. Niezależnie od tego, czy są to tożsamości narodowe, etniczne, kulturowe, polityczne czy lokalne. Z drugiej strony, nie można lekceważyć zjawiska patriotyzmu indywidualistycznego, czyli luźnej relacji ze swoją społecznością, nieopartej na jednolitej tożsamości zbiorowej, a jedynie na podzieleniu części wspólnych wartości. Zjawisko to musiało pojawić się we współczesnej analizie patriotyzmu, w sytuacji postępującego różnicowania się społeczeństw pod względem kulturowym i etnicznym.

Uzasadnione wydaje się więc definiowanie patriotyzmu przede wszystkim jako moralnej postawy, oznaczającej lojalność wobec społeczności. Takie podejście do problematyki daje nam teoretyczne podstawy do analizowania przejawów postaw patriotycznych w społeczeństwach wielokulturowych. Ale czy daje nam nadzieję na ich rzeczywiste odnalezienie? Pozostawić to należy badaczom. Warto jedynie podkreślić, że omawiana praca z pewnością stanowi może ciekawy punkt wyjścia do badań empirycznych. Wydaje się, że wywoływanie postawy patriotycznej jest istotnym zadaniem polityki integracji imigrantów w społeczeństwach wielokulturowych. Analizy poszczególnych dyskursów integracyjnych, imigracyjnych czy naturalizacyjnych mogą przynieść odpowiedź na pytanie, jaka koncepcja lojalności zwycięża – liberalna ideologia multikulturalizmu, wymagająca minimalnej lojalności wobec wartości demokratycznych czy może republikańska wizja zakorzenienia we wspólnocie politycznej, kreująca nie tylko lojalność wobec wspólnoty, ale także zbiorową tożsamość. Mamy do czynienia zatem nie tylko ze znakomitym kompendium wiedzy na temat filozofii patriotyzmu, ale – co równie istotne – z tekstem stanowiącym inspirację badawczą.

Recenzowana książka jest skonstruowana tak, że po wypracowaniu ogólnej teorii następuje analiza przemian współczesnego patriotyzmu narodowego. Trudno nie być pod wrażeniem wywodu Autora, kiedy szczegółowo prezentuje trzy wymiary obecnego kryzysu patriotyzmu. Wymiary, które – warto dodać – często analizowane są jako oddzielne, niezależne zjawiska. „Patriotyzm w Unii Europejskiej” daje nam przegląd wiedzy na temat kryzysu tożsamości w społeczeństwie wielokulturowym, przemian tożsamości w społeczeństwie ponowoczesnym i kryzysu socjalizacji. W efekcie otrzymujemy wielowymiarowe spojrzenie nie tylko na patriotyzm, ale także na społeczną kondycję Europy pod względem jedności, integracji społecznej i zbiorowej tożsamości. Autor nie poprzestaje jednak na analizie stanu faktycznego, ale stara się z niego wyciągać ciekawe wnioski. Opisując modele integracji imigrantów w Europie, transformacje tradycyjnego modelu obywatelstwa czy nowe formy socjalizacji, wciąż szuka odpowiedzi na pytanie, czy wspólnota stanowi dla współczesnego człowieka istotną wartość.

Szczegółowa analiza czynników wpływających na przemiany patriotyzmu w Europie wiedzie nas bezpośrednio do ostatniej części rozważań, dotyczących perspektyw urzeczywistnienia patriotyzmu europejskiego. Teoretycznie może on ewoluować w kierunku modelu ponadnarodowego bądź postnarodowego. Patriotyzm ponadnarodowy polegałby na afirmacji europejskiego superpaństwa narodowego, ze wspólną dla Europejczyków kulturą, symbolami, historią, wartościami duchowymi. Wiązałoby się to nieodłącznie z wyeliminowaniem narodowych identyfikacji, na rzecz tożsamości europejskiej jako „narodowej”. Patriotyzm postnarodowy opierałby się natomiast na afirmacji wspólnych dla wszystkich Europejczyków uniwersalnych wartości politycznych, a także wspólnej kultury politycznej. Model postnarodowy wychodzi tym samym poza schemat państwa narodowego. „Ponieważ europejski *demos* nie jest tutaj określany w kategoriach narodowych, wobec czego w jego ramach może funkcjonować wiele narodowych *ethnos*” (s. 475). Autor nie przesądza, która wersja patriotyzmu ma większe szanse urealnienia. Jednakże ostrożnie prognozuje, że wciąż znacząca rola państw narodowych w UE wskazuje na zmierzanie w kierunku postnarodowego państwa federalnego. Podstawową barierą w tym procesie pozostaje jednak brak europejskiej sfery publicznej.

Czytelnicy zainteresowani zagadnieniami migracji, wielokulturowości czy narodu, zapewne będą zadawać sobie pytanie o relację między patriotyzmem a tożsamością. Sprzeciw może budzić teza, uznająca tożsamość jedynie za jeden z elementów składowych patriotyzmu, w dodatku nie zawsze konieczny. Ale czy wielokulturowość nie powoduje zjawiska rozszczępienia tych dwóch pojęć? Polityka integracyjna całkowicie porzuciła idee asymilacji, oczekując od imigrantów jedynie minimalnej lojalności, zamiast przemian tożsamości. Ale jak wymagać lojalności od osób posiadających podwójne obywatelstwo?

Patriotyzm będzie najsilniejszy wtedy, kiedy będzie odwoływał się właśnie do tożsamości, wynikającej z przynależności do wspólnoty. Społeczeństwa przyjmujące powinny świadomie włączać imigrantów we wspólnotowy świat, tak aby budować więzi, wspólne wartości, lojalność, być może nowe tożsamości, a w efekcie patriotyzm, który będzie w stanie konkurować z pierwotną lojalnością narodową imigrantów.

Burgoński nie zajmuje stanowiska w sporze między zwolennikami patriotyzmu republikańskiego i liberalnego, ale jego intuicje są bliższe zaprezentowanemu powyżej. Praca skłania do refleksji nad możliwościami bądź koniecznością ponownego złączenia pojęcia tożsamości z pojęciem patriotyzmu. Autor słusznie zaznacza, że w dobie postaw indywidualistycznych odwoływanie się do jednostkowego interesu jest koniecznością, ale jednak nie wystarcza. Nie do końca zadowalające efekty integracji europejskiej czy kryzysy różnych modeli integracji imigrantów dały dowód na to, że nie można budować wspólnot, mających być przedmiotem afirmacji jedynie opartych na wartościach instrumentalnych, jak wolny rynek czy ochrona socjalna.

W podsumowaniu pracy autor stwierdza wprost, że podstawa aksjologiczna – na bazie której buduje się społeczność – i patriotyzm nie mogą być zbytnio ograniczone. Ale oznacza to nowe dylematy do rozwiązania. Społeczność europejska chcąc włączyć współpatriotów imigrantów, powinna zastanowić się nad problemem wierności swojemu chrześcijańskiemu dziedzictwu (s. 486). Dylematy etyczne związane z przemianami patriotyzmu nie zostały w książce dogłębnie zanalizowane, ale ich zasygnalizowanie po raz kolejny świadczy o wnikliwości autora w omawianiu prezentowanego zagadnienia.

Krytycy mogliby zarzucić autorowi, że *de facto* analizuje przemiany tożsamości narodowej pod wpływem migracji, rodzącej się wielokulturowości, indywidualizacji i kryzysu socjalizacji. Z pewnością tożsamość powinna pozostać kluczowym punktem odniesienia dla rozważań o patriotyzmie. I w gruncie rzeczy pozostaje. Ale dzięki sformułowaniu definicji patriotyzmu przede wszystkim jako moralnej postawy, książka staje się ciekawsza. W centrum rozważań autora pozostaje relacja jednostki ze społeczeństwem, której być może samo pojęcie tożsamości nie jest w stanie w pełni opisać. Oznacza to odrzucenie podejścia indywidualistycznego uznającego jednostkę z jej tożsamością za główną siłę sprawczą w społeczeństwie. Dopiero relacja jednostki ze wspólnotą pokazuje nam jej motywy i działania, a w efekcie zaspokaja potrzeby takie jak poczucie zakorzenienia czy możliwość wyrażenia własnej tożsamości. Dzięki patriotyzmowi możliwe jest świadome budowanie wspólnoty opartej na wartościach, a nie tylko opartej na przekonaniach o tym, co nas dzieli. Niech ważne będzie to, co nas łączy. W szczególności w wielonarodowej Europie.